

Z dalszych partii materiału dowiadujemy się o aspiracjach redakcji. Pierwszy numer zawierał ponadto komunikat o utworzeniu i składzie Rządu Jedności Narodowej, artykuł o przyjaźni polsko-radzieckiej, stosunku wojska do społeczeństwa, wiadomości ze świata oraz felieton pt. *O lepsze jutro* W Kronice miejscowej ukazały się wspomnienia z obozu koncentracyjnego oraz wiadomości o pracy grup operacyjnych KERM, o utworzeniu Związku Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i in.

„Ziemia Gorzowska” wychodziła do października 1945 r. w nakładzie 1,5 tys. W październiku 1945 r. tygodnik przekształcił się w pismo o szerszym zasięgu i zmienił nazwę na „Ziemia Lubuska” z podtytułem „Pismo pionierów czternastu odzyskanych powiatów Ziemi Lubuskiej i północnych powiatów Pomorza Zachodniego”. Początkowy nakład pisma wynoszący 3 tys. egzemplarzy zwiększono do 5 tys. Pismo wychodziło do drugiej połowy 1946 r.⁷⁸

Reasumując należy stwierdzić, że prasa odegrała bardzo istotną rolę w tworzeniu i rozwijaniu kultury na Ziemiach Zachodnich. Informowała społeczeństwo o dokonywających się na nich przeobrażeniach, ich repolonizacji i integracji z Macierzą.

KAZIMIERZ PAJĄK

DZIAŁALNOŚĆ OSADNICZA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Polski Związek Zachodni (PZZ), reaktywowany w grudniu 1944 r. w Lublinie, uznał od początku repolonizację Ziem Odzyskanych za główny cel swojej powojennej działalności¹. Rozumiano przy tym ów proces nie tylko w sensie spolszczenia autochtonicznej, częściowo zniemczony ludności na ziemiach zachodnich, ale przede wszystkim jako zaludnienie i zagospodarowanie nowych terenów.

Kwestia zasiedlenia Ziem Odzyskanych nabrała wprawdzie pełnego znaczenia dopiero na wiosną 1945 r., z chwilą wyzwolenia terenów po Odrę i Nysę Łużycką, była ona już jednak wcześniej rozpatrywana przez demografów, ekonomistów i socjologów oraz instytucje i organizacje społeczne szczególnie zainteresowane ziemiemi zachodnimi. Zastanawiano się nad sposobem dokonania gigantycznej, nie mającej precedensu w dziejach, operacji przesiedlenia w jak najkrótszym czasie i w sposób planowy kilku milionów Polaków².

⁷⁸ H. Szczegółka, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na Ziemi Lubuskiej w latach 1945 - 1947*, Zielona Góra 1980, s. 156.

¹ Szerzej o PZZ w latach 1944 - 1950 zob. M. Musielak, *Działalność Polskiego Związku Zachodniego w latach 1944 - 1950*. Poznań 1980, praca doktorska, zdeponowana w Bibliotece Głównej UAM w Poznaniu.

² Najważniejsze dokumenty projektów i koncepcji osadnictwa na Ziemiach Zachodnich publikują K. Kersten, T. Szarota, *Kształtowanie się pierwszego planu osadnictwa Ziem Zachodnich w 1945 r. (Wybór dokumentów)*. „Polska Ludo-

Jedną z pierwszych koncepcji w tym zakresie wysunął PZZ. Już w listopadzie 1944 r. w piśmie do Przewodniczącego PKWN Związek zapowiadał „zaprojektowanie akcji osadniczej” na Ziemiach Odzyskanych³; konkretny plan opracowano jednak dopiero w marcu 1945 r. w „Memoriale Polskiego Związku Zachodniego do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie osadnictwa na ziemiach zachodnich”⁴. PZZ wskazywał w „Memoriale”, iż należy niezwłocznie podjąć akcję osadniczą celem objęcia gospodarstw porzuconych przez Niemców, tak na ziemiach dawnych Rzeczypospolitej, jak i na ziemiach zachodnich. Pozwoliłoby to — jak sądzono — poprawić niekorzystne stosunki w rolnictwie poprzez osadzenie na roli „robotników rolnych z innych ziem Polski oraz małorolnych z województw przeludnionych”. Obliczał Związek, opierając się na niemieckich danych statystycznych z 1942 r., iż 253 445 gospodarstw na Ziemiach Odzyskanych o powierzchni od 5 do 20 ha pozwoliłoby w pierwszym okresie na osiedlenie około miliona polskich osadników. Szacunki te miały jednak charakter tylko teoretyczny, bowiem nie uwzględniały liczby gospodarstw znajdujących się w rękach autochtonów czy pozostałych jeszcze Niemców oraz gospodarstw zniszczonych wskutek działań wojennych.

Planowana akcja osadnicza winna być ujęta — w świetle omawianego „Memoriału” — w pewne formy organizacyjne. PZZ miał prowadzić rejestrację uchodźców i wysiedleńców (głównie rolników), robotników rolnych oraz chłopów małorolnych, współpracując w tym zakresie z Państwowym Urzędem Repatriacyjnym (PUR). Związek miał również uczestniczyć w sporządzaniu wykazów gospodarstw poniemieckich na ziemiach zachodnich, wspomagając w ten sposób urzędy ziemskie.

Stronę techniczną akcji przesiedleńczej wiązał PZZ z komunikacją kolejową. Transporty osadników proponował zorganizować jak gdyby w trzech etapach: punktów załadowania, punktów odżywczych w czasie podróży na stacjach węzłowych oraz punktów przeznaczenia na terenach przewidzianych dla osadnictwa. Łączną liczbę takich punktów obliczał Związek na 25, a każdy z nich miał przeciętnie składać się z 4 osób personelu obsługi⁵.

Samo przesiedlenie miało być poprzedzone dokładnym rozeznaniem i przygotowaniem przyszłego terenu osiedlenia, tak pod względem organizacyjnym, jak i materialnym (zabezpieczenie obiektów osiedleńczych). Rozeznania tego miały dokonywać drużyny osadnicze PZZ, organizowane przez poszczególne koła, obwody i okręgi na ziemiach dawnych. Członkami drużyn osadniczych mogli być „tylko obywatele o wysokim poziomie

wa. Materiały i Studia”, t. V, 1966 ss. 127 - 189; omawia je zaś K. Kersten, *Plany i organizacja migracji ludności rolniczej na Ziemiach Zachodnich w 1945 r.* „Kwartalnik Historyczny”, 1960, nr 3, ss. 682 - 696.

³ Archiwum Akt Nowych (cyt. dalej AAN), PKWN, I/46, Pismo Komitetu Reaktywizacyjnego PZZ do Przewodniczącego PKWN Edwarda Osóbki-Morawskiego z 13 XI 1944 r.

⁴ AAN, MAP, 2448, ss. 41 - 44, Memoriał Polskiego Związku Zachodniego do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie osadnictwa na Ziemiach Zachodnich, Łódź 23 marca 1945 r.

⁵ Tamże.

etycznym, dający gwarancję zachowania się na Ziemiach Odzyskanych w sposób godny członka PZZ”⁶.

Za nieodzowne dla powodzenia akcji osadniczej uważał wreszcie Związek unormowanie sytuacji prawnej osadnictwa, prowadzonego przez PZZ. Zarząd Główny tej organizacji postuluwał w związku z tym wydanie przez Ministerstwo Rolnictwa dekretu, który by przewidywał,

„... że osadnik otrzymuje od państwa ziemię na warunkach długoletnich spłat, a tytuł własności uzyskuje po spłacie 1/4 ceny nabycia, do tego czasu użytkując ziemię na zasadzie powiernictwa”⁷.

Projekt PZZ zawarty w „Memoriale” do Ministerstwa Rolnictwa wprawdzie miał charakter kompleksowy, nie był jednak oparty na skrupulatnych badaniach i prognozach naukowych. Takie pełne koncepcje osadnictwa zostaną dopiero opracowane przez Biuro Ziem Zachodnich⁸ oraz — nieco później — na forum Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych (RNdZZO)⁹. Miała jednakże propozycja PZZ tę przewagę nad innymi, jakie się wówczas pojawiły, że mogła być wprowadzona w życie od zaraz, za pośrednictwem struktury organizacyjnej Związku. Tego zaplecza organizacyjnego brakowało innym, niewątpliwie interesującym koncepcjom, jak np. prof. Pawła Rybickiego¹⁰ czy doc. Rajmunda Buławskiego¹¹.

Inicjatywa PZZ w sprawie osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych, zawarta w omawianym „Memoriale”, została przyjęta przez czynniki rządowe przychylnie. Biuro Ziem Zachodnich w piśmie do Ministerstwa Rol-

⁶ Tamże, s. 27, Regulamin drużyn osadniczych PZZ; publikują także K. Kersten, T. Szarota, *Kształtowanie się...*, ss. 141-142.

⁷ AAN, MAP, 2448, ss. 41-44, Memoriał Polskiego Związku Zachodniego...

⁸ Plan osadniczy Biura Ziem Zachodnich lub memoriał organizatorów Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych (maj 1945), w: K. Kersten, T. Szarota, *Kształtowanie się...*, ss. 144-157; por. także *Polska Ludowa 1944-1950. Praca zb.* pod red. F. Ryszki, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 154.

⁹ Najbardziej pełną a zarazem dyskusowaną koncepcję przedstawili Stanisław Pietkiewicz i Michał Orlicz, *Plan regionalny przesiedlenia osadników rolnych na Ziemię Odzyskaną*, na I Sesji RNdZZO w dniach 30 VI-1 VII 1945 r. w Krakowie, [w:] *I Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych*. Zeszyt III, Kraków 1945, ss. 11-50; por. tamże dyskusję, ss. 51-56. Jak jednak badacze podkreślają, plan ten w zasadzie nie został wprowadzony do praktyki osadniczej w formie wytycznych, jakkolwiek niektóre placówki PUR brały go pod uwagę; por. A. Ziętowski, *Pomorze Zachodnie*. (w:) *III Sesja Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych*. Zeszyt IV, Kraków 1947, ss. 32-33, a także K. Kersten, *Plany i organizacja migracji...*, s. 688, oraz S. Banasiak, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1947* Poznań 1963, s. 88.

¹⁰ Memoriał Pawła Rybickiego w „sprawie problemu migracji ludności polskiej na postulowane Ziemię Zachodnie” z dnia 14 lutego 1945 r., (w:) K. Kersten, T. Szarota, *Kształtowanie się...*, ss. 133-135.

¹¹ Memoriał Rajmunda Buławskiego do Ministra Skarbu w sprawie utworzenia biura planu osadniczego, Kraków 22 luty 1945 r., (w:) K. Kersten, T. Szarota, *Kształtowanie się...*, ss. 135-137.

nictwa z 14 kwietnia 1945 r. wyraziło opinię, że proponowana przez PZZ współpraca w zakresie osadnictwa „jest użyteczna i niewątpliwie będzie owocna”. Udzielenie subwencji uzależniało zaś od „ilości załatwionych patentów”¹².

Akceptacja poczynań PZZ w zakresie osadnictwa dopiero w kwietniu 1945 r. staje się zrozumiała w kontekście rozwoju sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej kraju. Wyzwolenie terenów po Odrę i Nysę Łużycką związane ze znacznym odpływem ludności niemieckiej, która wycofała się wraz z wojskiem za Odrę oraz brak ostatecznych ustaleń mocarstw w sprawie granicy zachodniej Polski zdecydowały o poczynaniach rządu polskiego. Uchwałą Rady Ministrów z dnia 14 marca 1945 r. zapoczątkowano akcję przejmowania ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich przez pełnomocników rządu¹³, jednakże ich faktyczne objęcie mogło się dokonać poprzez zaludnienie inkorporowanych terenów, co ponadto miało stanowić koronny argument na rzecz nowej granicy zachodniej. Stąd celem pierwszoplanowym było rozwinięcie na jak najszerszą skalę i w jak najkrótszym czasie akcji osadniczej.

Powierzenie w kwietniu 1945 r. akcji osiedleńczej PUR-owi, usankcjonowane dekretem z 7 maja tego roku¹⁴, nie przyniosło spodziewanych, masowych migracji na zachód. PUR, chcąc wykonać uchwałę Rady Ministrów z z 12 czerwca 1945 r. o przesiedleniu do 1 sierpnia tego roku 2,5 mln osób, musiałby tylko w obrębie kraju przewozić i osiedlać dziennie 30 tys. członków¹⁵. Instytucja ta, powołana przede wszystkim do akcji repatriacyjnej, nie była w stanie podołać temu zadaniu. Jak oceniał Zarząd Główny PZZ w maju 1945 r. — PUR „mało dotąd działał na odcinku akcji przesiedleńczej. Nic też dziwnego, — zauważano — że liczne rzesze ludzi, pragnących osiedlić się na zachodzie, dobijają się do placówek PZZ”¹⁶.

W tej sytuacji władze państwowe decydują się jeszcze w kwietniu na żywiolową, „jak najszerszej zakrojoną, niejako spontaniczną akcję przesiedleńczą”¹⁷, która wykroczyłaby poza system organizacyjny aparatu państwowego. Zakładano przy tym jednak, iż poprzez włączenie do akcji osadniczej wszystkich organizacji demokratycznych, a przede wszystkim partii politycznych, owa żywiolowość będzie miała charakter częściowo

¹² AAN, MAP, 2392, s. 11, Pismo Biura Ziem Zachodnich do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 14 IV 1945 r.

¹³ Szerzej zob. H. Rybicki, *Powstanie i działalność władzy ludowej na zachodnich i północnych obszarach Polski 1945-1949*. Poznań 1976, ss. 39 i nast.

¹⁴ S. Banasiak, *Działalność osadnicza PUR...*, s. 30; Okólnik nr 2 Ministerstwa Administracji Publicznej z 23 IV 1945 r., (w:) K. Kersten, T. Szarota, *Kształtowanie się...*, s. 159.

¹⁵ Uchwała Rady Ministrów z dn. 12 VI 1945 r. w przedmiocie wzmocnienia akcji osadniczej, (w:) K. Kersten, T. Szarota, *Kształtowanie się...*, s. 172.

¹⁶ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu (cyt. dalej WAPP), PZZ, 589, s. 4, Memoriał o celach i zadaniach Polskiego Związku Zachodniego, maj 1945 r.

¹⁷ Okólnik nr 7 Ministerstwa Administracji Publicznej w sprawie akcji przesiedleńczej z dn. 27 IV 1945 r., (w:) K. Kersten, T. Szarota, *Kształtowanie się...*, s. 159.

kontrolowany. Zwolennikiem takiego rozwiązania była szczególnie PPR; na zebraniu KC w dniach 20-21 maja 1945 r. postulowano wręcz włączenie do akcji osadniczej organizacji społecznych, zwłaszcza PZZ i Związku Samopomocy Chłopskiej¹⁸.

PZZ rozpoczął akcję osadniczą wcześniej aniżeli szereg instytucji, bardziej do tego predestynowanych. Pierwsi osadnicy wysłani przez Związek przekroczyli dawną granicę polsko-niemiecką już w marcu 1945 r. Jednakże działalność PZZ w tym zakresie nie miała charakteru skoordynowanego. Każdy okręg Związku właściwie prowadził osadnictwo na własną rękę, bez kontaktowania się z Zarządem Głównym. Było to spowodowane decentralizacją struktury organizacyjnej PZZ; wielość zadań, przesuwający się front, trudności komunikacyjne czy wreszcie przeniesienie się centrali Związku z Lublina do Łodzi a potem do Poznania rozluźniły dyscyplinę i więzi organizacyjne między okręgami.

Niewątpliwie najwcześniej i na największą skalę podjął akcję osadniczą Okręg Poznański PZZ. Utworzony 9 maja 1945 r., rozpoczął działalność osiedleńczą już 15 tegoż miesiąca, w momencie powołania w ramach Zarządu Okręgu — Wydziału Osadniczego. Akcja ta zyskała aprobatę władz, które poleciły Okręgowi Poznańskiemu jej praktyczne przeprowadzenie na terenie Wielkopolski¹⁹.

Początkowo Okręg Poznański PZZ wysłał chętnych do osiedlenia na ziemiach zachodnich w trybie indywidualnym, „na podstawie określonego zeznania wyjeżdżającego, co do miejsca i okolicy przesiedlenia”. Jednak w miarę jak liczba kandydatów na osadników wzrastała, postanowiono ująć migrację z terenu Wielkopolski w ramy jakiegoś planu. W dniu 25 kwietnia 1945 r. Wydział Osadniczy opracował ogólny projekt osadnictwa, przedstawiony następnie Ministerstwu Administracji Publicznej (MAP). Koncepcja ta zakładała, iż: 1. Prawo osiedlania i organizowania grup osadniczych mają urzędy państwowe, samorządy, związki zawodowe, partie polityczne i PUR; 2. Prawo kontroli, organizacji i notyfikacji posiada PZZ, który wydaje karty rejestracyjne, zaświadczenia przesiedleńcze dla osadników i zaświadczenia dla przewodników grup; 3. Osiedlenie odbywa się grupowo (najmniej 10 osób) z przewodnikiem na czele, który jest odpowiedzialny za swoją grupę; 4. Na ziemiach zachodnich osiedla się tylko Polaków, „którzy deklarują swoją chęć do pracy twórczej na polonizację ziem postulowanych”²⁰.

Geneza tej koncepcji wydaje się zrozumiała w świetle przedstawionej wyżej tendencji władz, by powierzyć akcję osadniczą różnym urządzeniom i instytucjom celem jej rozszerzenia i przyspieszenia. Inicjatywa Okręgu Poznańskiego jest jednak o tyle interesująca, że idzie w kierunku jak najszybszego organizacyjnego uchwycenia żywiołowej migracji. Zakładając, że PZZ będzie miał prawo kontroli, organizacji i notyfikacji osa-

¹⁸ Centralne Archiwum PZPR, Protokół obrad Planum KC PPR z 20/21 maja 1945 r, maszynopis powielany, s. 46, cyt. za K. Kersten, *Plany i organizacja migracji...*, s. 692, przyp. 43.

¹⁹ WAPP, PZZ, 817, s 11, Sprawozdanie z działalności Wydziału Osadniczego Okręgu Poznańskiego PZZ za czas od 15 III do 23 V 1945 r., (w:) „Polska Zachodnia. Biuletyn PZZ Okręg Poznański”, nr 10, z 1 VI 1945 r.

²⁰ Tamże.

dniectwa, stawiano tym samym Związek w roli głównego koordynatora tej akcji na terenie Wielkopolski.

Organizacja i planowość akcji osadniczej od początku cechowała poczynania PZZ na terenie Poznańskiego. Takim klasycznym już przykładem — opisanym częściowo w literaturze socjologicznej i historycznej — jest idea patronatów²¹.

Geneza koncepcji patronowania jednostek administracyjnych — miast, powiatów, województw na ziemiach dawnych nad odpowiednimi jednostkami na ziemiach zachodnich nie jest do końca wyjaśniona. Z. Dulczewski i A. Kwilecki sądzą, że z inicjatywą i pierwszym projektem wystąpili działacze PZZ w Gnieźnie w połowie kwietnia 1945 r.²² Z kolei G. Labuda przypisuje tę koncepcję prof. Zygmuntowi Wojciechowskiemu, który wyłożył ją na zebraniu poznańskiego środowiska naukowego z nowo mianowanym wojewodą szczecińskim Aleksandrem Kaczochą-Józefskim w dniu 13 kwietnia 1945 r. w Poznaniu²³. Wreszcie T. Szarota upatruje inicjatora idei patronatu w Bolesławie Drobnerze, który wysunął już 1 kwietnia 1945 r. hasło opieki Krakowa nad Wrocławiem²⁴. Gdyby więc uznać jedynie kryterium chronologii, to pierwszeństwo stworzenia koncepcji patronatu (co też nie jest jeszcze pewne) przypadłoby B. Drobnerowi. Sądzić jednak należy, że rację ma T. Szarota, który uważa, iż idea patronacka zrodziła się prawie równocześnie w kilku ośrodkach²⁵.

Istotniejsze jednak od pierwszeństwa jest to — jak się wydaje — gdzie patronat rzeczywiście został wprowadzony do praktyki osiedleńczej, i co wniósł do niej nowego. Nie ulega wątpliwości, że koncepcja ta — co do czego badacze są zgodni — najlepiej się przyjęła i rozpowszechniła na terenie Wielkopolski²⁶. Jak trafnie zauważa G. Labuda, stanowisko plano-

²¹ Por. ważniejsze prace: Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Spoleczeństwo wielkopolskie w osadnictwie Ziemi Zachodnich*. Poznań 1962, s. 32-47; tychże, *Patronat Poznania nad Szczecinem w 1945 r.* „Szczecin”, 1962, nr 5/6, s. 47-79; T. Szarota, *Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku w latach 1945-1948*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 83-88; G. Labuda, *Udział Wielkopolski w zagospodarowaniu ziem zachodnich Polski*. (W:) *Spoleczeństwo Wielkopolski w procesie przemian socjalistycznych*. Poznań 1977, s. 121.

²² Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Spoleczeństwo wielkopolskie...*, s. 33.

²³ G. Labuda, *Udział Wielkopolski...*, s. 121. Prof. Zygmunt Wojciechowski nieco później tak formułował założenia patronatu: „Zagadnienie procesu przesiedleńczego w znacznym stopniu łączy się ze stworzeniem siatki osadniczej z elementu, któremu ziemia przezeń zajmowana jest bliska, bliższa, niż innym Polakom. Jest rzeczą zrozumiałą, że Piła, Gorzów, Krosno, Wschowa itd. są Wielkopolaninowi bardzo bliskie. Typ krajobrazu, sposób gospodarowania nie odbiega bardzo od tego, co Wielkopolanin zna z dzielnicy swej w granicach sprzed 1939 r. Jest rzeczą również zrozumiałą, że ta siatka osadnicza będzie tym celowsza, im więcej połączona będzie z przesiedleniem się ludzi grupami ze sobą na starym miejscu zamieszkania zżytymi. W takim też świetle widzimy całą celowość patronatu powiatów dawnych nad powiatami nowymi”. *Poznań i Ziemia Lubuska*, „Głos Wielkopolski”, nr 142 z 20 VII 1945 r.

²⁴ T. Szarota, *Osadnictwo miejskie...*, s. 85.

²⁵ Tamże, s. 83.

²⁶ Tamże; Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Spoleczeństwo wielkopolskie...*, s. 33.

wego osadnictwa było jak gdyby immanentną cechą „mentalności wielkopolskiego społeczeństwa”²⁷, bowiem za zorganizowaną akcją osadniczą opowiedziało się zarówno środowisko akademickie Poznania, jak i doły organizacji społecznej PZZ.

Obwód Związku w Gnieźnie, zwracając się w piśmie z dnia 16 kwietnia 1945 r. do Wojewody Poznańskiego w sprawie patronatu nad Kołobrzegiem, Koszalinem lub Słupskiem²⁸ rozpoczął praktyczną realizację patronactwa osadniczego. Rozwój tej formy zasiedlania Ziemi Odzyskanych w Wielkopolsce przypada w zasadzie na 1945 r.; pierwsze patronaty zaczęły się tworzyć jeszcze w kwietniu 1945 r. ostatnie — zanotowane w źródłach — na przełomie sierpnia i września tego roku (zob. tab. 1).

Patronat na terenie Wielkopolski, jakkolwiek miał genezę oddolną, szybko stał się instytucją okręgową, kierowaną przez Zarząd Okręgu PZZ oraz Urząd Wojewódzki w Poznaniu. Oddział (obwód = powiat) lub koło PZZ bądź zgłaszały wniosek o akceptację patronatu nad wybranym uprzednio powiatem lub miastem na Ziemiach Odzyskanych, bądź — w mniejszej liczbie przypadków — otrzymywały „przydział z urzędu”, w wypadku gdy nie dokonały jeszcze wyboru²⁹; na 26 analizowanych oddziałów (powiatów) PZZ (tabl. 1) tylko 6 — Krotoszyn, Środa, Śrem, Żnin, Kalisz i Gostyń zdało się na przydział odgórny. Obok takiej praktyki występowały również przypadki odwoływania się do władz innych okręgów; zachodziło to wówczas, kiedy wybrany teren znajdował się w „sferze wpływów” innych urzędów wojewódzkich, jak to miało miejsce w przypadku patronatu Jarocina nad Głogowem, czy Kępna nad Sycowem, gdzie oddziały PZZ musiały uzyskać zgodę władz dolnośląskich, albo nie zgodzono się z decyzją Okręgu Poznańskiego i szukano akceptacji dokonanej wyboru u wojewody pomorskiego, jak w przypadku Obornik i Szamotuł.

Formalne przydzielenie patronatu nie decydowało jeszcze o powodzeniu akcji osadniczej. Jak wskazują sprawozdania oddziałów powiatowych PZZ, najlepiej rozwijała się akcja osiedleńcza zainicjowana przez dany oddział Związku. Najwcześniej proces ten rozpoczął się w dawnych powiatach przygranicznych, których ludność od razu po przesunięciu się frontu zajmowała sąsiednie miejscowości; były to patronaty jak gdyby naturalne, wynikające z wcześniejszych więzi ekonomicznych i narodowych (autochtoni), np. Czarnkowa nad Trzcianką, Krotoszyna nad Miliczem, Nowego Tomyśla nad Międzyrzeczem, Rawicza nad Miliczem i Górą, Wolsztyna nad Babimostem czy Zbąszynia nad Zbąszynkiem. Patronaty te były z reguły udane, co potwierdzają szacunkowe procenty udziału osadników z miejscowości-patronatów w zasiedleniu terenu podopiecznego, sięgające od 50% do 90% ogółu przesiedlonych w 1945 r. (zob. Czarnków i Krotoszyn — tab. 1).

Obok grupy patronatów przygranicznych najliczniejszą, także skuteczną (zob. np. Gniezno, Jarocin — tab. 1) grupę stanowiły patronaty ukształtowane na płaszczyźnie więzi środowiskowych. Polegały one na

²⁷ G. Labuda, *Udział Wielkopolski...*, s. 122.

²⁸ WAPP, PZZ, 836, Pismo PZZ w Gnieźnie do Wojewody Poznańskiego ob. Gwiązdowicza z dn. 16 IV 1945 r.

²⁹ Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Spoleczeństwo wielkopolskie...*, s. 35.

Patronaty osadnicze obwodów Okręgu Poznańskiego PZZ nad powiatami i miastami ziem zachodnich w 1945 r.

Patronackie obwody PZZ Okręgu Poznańskiego	Miasta i powiaty na ziemiach zachodnich objęte patronatem		% ogółu przesiedlonych osadników na teren patronowany	Uwagi
	formalnym (data objęcia)	nieformalnym		
Czarnków	Trzcianka (IV 45 r.)	—	90,0	—
Gniezno	Koszalin (IV 45 r.)	—	79,6	—
Gostyń	Góra Śląska (V 45 r.)	—	—	—
Grodzisk Jarocin	Zielona Góra Głogów (VI, VII 45)	—	95	Za zgodą władz dolnośląskich j.w.
Kalisz	Skwierzyna (VI)	Jelenia Góra (VII)	28,4	j.w.
Kępno	Syców (V 45 r.)	—	—	—
Koło	Białogard, Stargard (VII)	—	—	—
Kościan	Nowa Sól	—	—	—
Krotoszyn	Gorzów (11 VII 45 r.)	Milicz (III, IV)	58,9	Do 1 VI 45 r.
Leszno	Szprotawa, Z. Góra (V 45)	—	—	—
Mogilno	Gryfice	—	—	—
Nowy Tomyśl	Międzyrzecz, Z. Góra	Świebodzin	—	Patronat uzyskany od wojew. pomorskiego
Oborniki	Strzelce Krajeńskie (V 45)	—	—	—
Ostrów	—	Legnica (IV, V 45)	—	—
Poznań	Głogów, Szczecin	—	15,2	Do 30 IX 45 r. ³⁰
Rawicz	Milicz, Góra (od 19 V 45)	Świdnica	—	—
Strzelno	Zagórze Śląskie	—	82,3	Do 30 IX 45 r.
Szamotuły	Sopot	Ślupsk, Wałcz	—	Za zgodą woj. pomorskiego
Śrem	Koźuchów, Nowa Sól (V 45)	—	36,0	Do 1 IX 45 r.
Środa	Wschowa (13 VII 45)	—	—	Patronatu nie podjęto
Wągrowiec	Gorzów (9 VII 45)	—	—	—
Wolsztyn	Babimost, Z. Góra	—	—	—
Września	Stargard	—	59,6	Do 1 VII 45 r.
Zbąszyń	Zbąszynek	—	—	—
Żnin	Gorzów (VIII, IX 45)	—	—	—

Źródło: APP. PZZ. 833 - 850, 853 - 856, 858 - 862; ta mże, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Poznaniu, t. 54.

tym, że osadnicy z jednego terenu, jeśli pierwsi objęli jakieś miasto, to udzielali pomocy tylko swoim ziomkom. Prowadziło to do tego, iż obdzieleni takim patronatem przedstawiciele innych miejscowości domagali się najczęściej jego zmiany, skarżąc się na nieprzychylność miejscowych czynników administracyjnych. Taka sytuacja zaistniała w przypadku Krotoszyna, Srody i Kępna, których delegacje, stwierdziwszy w przydzielonych im jako patronaty miejscowościach opanowanie administracji przez osadników z innych powiatów, rezygnowały z osadnictwa na tych terenach³¹. Konsekwencją takich decyzji było tworzenie się obok patronatu oficjalnego, formalnego, również patronatu nieformalnego, w ramach którego dane miasto bądź powiat wysyłały swoich osadników bez zgody Zarządu okręgowego w Poznaniu. Takie nieformalne patronaty objęły: Kalisz nad Jelenią Górą, Krotoszyn nad Miliczem, Nowy Tomyśl nad Świebodzinem, Ostrów nad Legnicą, Rawicz nad Świdnicą, Szamotuły nad Słupskiem i Wałczem (tab. 1).

Inną wreszcie cechą patronatu PZZ w Wielkopolsce było dublowanie działań wielu oddziałów powiatowych, tak w sensie sprawowania opieki przez kilka z nich nad jedną miejscowością, bądź powiatem na ziemiach zachodnich, jak i w znaczeniu obejmowania opieki przez jeden obwód Związku nad dwiema a nawet trzema miejscowościami na Ziemiach Odzyskanych (np. Nowy Tomyśl, Szamotuły). W pierwszym przypadku szczególnie upodobały sobie oddziały PZZ Zieloną Górę (patronat sprawowały tutaj: Grodzisk, Leszno, Nowy Tomyśl i Wolsztyn), Gorzów (Krotoszyn, Wągrowiec, Żnin), Górę Śląską (Gostyń, Rawicz), Nową Sól (Kościan, Śrem), Głogów (Jarocin, Poznań) i Milicz (Krotoszyn, Rawicz); z kolei w drugim przypadku obwody PZZ decydowały się na podwójne patronaty ze względu na wskazany wyżej problem monopolizacji osadnictwa określonego terenu na ziemiach zachodnich przez niektóre miasta i z powodu szybkiego nasycenia osiedleńcami patronowanych miast (tab. 1).

Akcja patronatu PZZ na terenie Wielkopolski przeżywała swój rozkwit latem i jesienią 1945 r. Już pod koniec tego roku można zauważyć pewne symptomy kryzysu, wynikającego bądź z braku chętnych osadników na terenach niektórych powiatów wielkopolskich, bądź z nasycenia niektórych terenów na Ziemiach Odzyskanych, czego przykładem były patronaty podwójne. Innym czynnikiem podważającym częściowo ideę patronatu w dotychczasowym kształcie było przyłączenie w lipcu 1945 r. Ziemi Lubuskiej do województwa poznańskiego; jeżeli do tej pory wysyłano osadników na różne tereny ziem zachodnich, także poza patronatami, to od lipca całą akcję przesiedleńczą kierowano na Ziemię Lubuską³². Jako akcja doraźna, przeprowadzona głównie w tzw. pionierskim okresie

³⁰ Procent mieszkańców Poznania osiedlonych w Szczecinie obliczono na podstawie S. Kaczkowski, *Osadnictwo polskie w Szczecinie 1945-1950*. Poznań 1963, s. 42, tab. XI. Należy dodać dla pełnego obrazu, że w tym samym czasie wśród mieszkańców Szczecina więcej od poznańczyków było jedynie warszawiaków, którzy stanowili 22% całej ówczesnej populacji miasta.

³¹ WAPP, PZZ, 844, s. 22; tamże, 856, s. 7; tamże, 840, s. 2.

³² WAPP, Urząd Wojewódzki w Poznaniu, t. 30, s. 125-126, Sprawozdanie waldz państwowych za miesiąc lipiec 1945 r.

osadnictwa³³, patronat PZZ spełnił niewątpliwie swoje zadanie, ujmując migrację osiedleńców z terenów Wielkopolski w pewne ramy organizacyjne i hamując tzw. dzikie osadnictwo, sprzyjające szabrownictwu. Patronat ten przyczynił się również do tego, iż w pierwszym okresie osadnictwa — województwo poznańskie — obok lubelskiego³⁴ — przesiedliło na Ziemię Odzyskane największą liczbę ludności. Patronat stworzył wreszcie jak zauważają socjologowie — podwaliny pod tworzenie się więzi społecznych³⁵. W dalszej perspektywie system osadnictwa patronackiego, nie skoordynowany z poczynaniami innych województw, stawał się koncepcją niewystarczającą. Dalszy etap akcji osadniczej na Ziemiach Odzyskanych wymagał koordynacji i planowania centralnego — co jednak przekraczało już możliwości PZZ.

Akcja osadnicza na terenie Wielkopolski nie ograniczała się jedynie do kierowania poczynaniami oddziałów i kół Związku w ramach patronatu. Związek wziął aktywny udział w organizacji osadnictwa na płaszczyźnie propagandowej i technicznej. Całoksztalem działalności osiedleńczej Okręgu kierował Wydział Osadniczy, który w celu uzgodnienia swej akcji z obwodami i kołami, opracowywał specjalne okólniki, precyzujące — obok założeń patronatu — cechy modelowego osadnika, czynności związane z organizacją przesiedlania itp. Na czoło działalności Okręgu wybijała się propaganda osadnictwa. Wydział Prasowo-Wydawniczy Zarządu inspirował miejscową prasę, rzucając hasło „Zachód woła”. Zamieszczano pod nim informacje o rezultatach akcji osiedleńczej i wolnych terenach osadniczych na zachodzie. Podobny charakter miała codzienna audycja radiowa pod tytułem „Jedziemy na zachód”. Jednak największe znaczenie miały publiczne wiece i zebrania informacyjne o akcji osiedleńczej na Ziemiach Odzyskanych. Do największych należało zebranie zorganizowane przez PZZ 13 maja 1945 r. w Poznaniu, na pl. Wolności, na którym przemawiali prezes Okręgu dr Stanisław Szenic i prezydent m. Szczecina inż. Piotr Zaremba³⁶.

W połowie lipca 1945 r. w ramach Wydziału Osadniczego utworzono referat osadnictwa wojskowego, na czele którego stanął por. J. Machauf. Referat zajmował się informowaniem byłych żołnierzy o osadnictwie wojskowym w powiatach przygranicznych; do września przesiedlił na ziemie zachodnie kilkuset osadników wojskowych³⁷.

Podstawową formą działalności Wydziału Osadniczego oraz oddziałów powiatowych i kół była techniczna organizacja akcji osadniczej. Komórki Związku, jakkolwiek w świetle umowy z MAP z dnia 25 IV 1945 r. nie były do tego zobowiązane, organizowały grupy osadnicze, wystawiały bilety uprawniające do bezpłatnego przejazdu koleją a także opiniowały

³³ Szerzej ten okres charakteryzuje i określa Z. Dulczewski, *Spoleczne aspekty migracji na Ziemię Zachodnie Poznań* 1964, ss. 62 i nast.

³⁴ Wywiad z Władysławem Wolskim, przewodniczącym Centralnego Komitetu Przesiedleńczego, „Głos Wielkopolski”, nr 117 z 27 VI 1945 r.

³⁵ Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Spoleczeństwo wielkopolskie...*, s. 46.

³⁶ P. Zaremba, *Udział Wielkopolan w objęciu Szczecina i Pomorza Zachodniego w 1945 r.*, „Kronika Wielkopolski”, 1975, nr 2/3, s. 93.

³⁷ „Głos Wielkopolski”, nr 140 z 18 VII 1945 r.; *Wielki dorobek poznańskiego PZZ*. tamże, nr 214 z 30 IX 1945 r.

kandydatów na osadników. Najbardziej spektakularną akcją Zarządu Okręgu w Poznaniu było zorganizowanie w ciągu 2 dni około tysiąca osadników dla zasiedlenia Szczecina. Ekipa ta, żegnana uroczystie przez władze, wyruszyła z Poznania 3 maja 1945 r. w dwóch transportach — samochodowym (150 ludzi) i kolejowym (700 ludzi)³⁸. Akcja ta rozpoczęła patronat Poznania nad Szczecinem.

PZZ na terenie Poznańskiego organizował również własne grupy operacyjne i zwiadowcze. Zarząd Okręgu wysłał w połowie czerwca 1945 r. na teren Pomorza Zachodniego ekipę kilkudziesięciu delegatów z zadaniem udzielenia terenowym władzom administracyjnym pomocy w akcji osiedleńczej oraz informowania centrali w Poznaniu o sytuacji osadniczej na Pomorzu³⁹.

Innego typu ekipy — o charakterze zwiadowczym — wysyłały na Ziemię Odzyskaną oddziały powiatowe PZZ. Na 26 analizowanych obwodów i kół w Okręgu Poznańskim 16 wysłało własne ekipy zwiadowcze (określane także w źródłach mianem „grup operacyjnych”, „czołówek osiedleńczych”, „czołówek operacyjnych” itp.). W skład takiej ekipy wchodziłi zazwyczaj członkowie miejscowego Zarządu PZZ, przedstawiciele partii politycznych, administracji oraz milicji. Po przybyciu na obrany teren nawiązywano łączność z radzieckimi komendantami wojennymi i tymczasową polską władzą administracyjną. Jeśli ekipa zwiadowcza była pierwszą grupą polską, wyłaniała spośród siebie tymczasową władzę i podejmowała działalność. Głównym jednak zadaniem ekip było zlustrowanie przyszłego terenu osadniczego i zebranie informacji na temat stopnia zniszczeń wojennych, stanu fabryk i gospodarstw rolnych, stanu bezpieczeństwa itp. Penetracje te obejmowały często inne tereny aniżeli planowano, szczególnie gdy obrane miasto czy powiat zostały już wcześniej zajęte. Po powrocie ekipy do rodzinnej miejscowości, jej uczestnicy zdawali relację na publicznych zebraniach. Wówczas to, w trakcie dyskusji, padała ostateczna decyzja co do wyboru terenu osiedlenia.

Przyjęcie przez większość obwodów PZZ w Wielkopolsce takiej praktyki, pozwalającej na pełne rozeznanie i ocenę terenu osadniczego, pozwalała wnosić, iż osadnictwo Okręgu Poznańskiego stwarzało podstawę szybkiej integracji migrantów z nowymi terenami. W tym kontekście nie znajdują szerszej podstawy opinie, wyrażone już w 1945 r., jakoby z pośrednictwa PZZ korzystali szczególnie tzw. szabrownicy.

Wprawdzie głośna sprawa działaczy Okręgu Krakowskiego świadczy o uczestnictwie w tym procesie także działaczy Związku, były to jednak — jak źródła dowodzą — marginalne przypadki⁴⁰. PZZ przeciwstawiał się z całą ostrością tego rodzaju „działalności”. Ze sprawozdań obwodów

³⁸ *Pionierzy poznańscy odjechali do Szczecina*, tamże, nr 68, z V 1945 r.; por. także wspomnienia uczestnika F. Buchtalarza, *Pierwsze lata nad Odrą na Ziemi Szczecińskiej*. (w:) *Pamiętniki osadników Ziemi Odzyskanych*. Poznań 1970, ss. 504 i nast.

³⁹ *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie*, PZZ, t. 4, Skład personalny delegatów, Koszalin 4 VII 1945 r.; WAPP, PZZ, 581, s. 384 - 385.

⁴⁰ WAPP, PZZ, 804, s. 11 - 12, Sprawozdanie z organizacji koła PZZ w Puszczykowie i lustracji Koła w Mosinie z dn. 11 VIII 1945 r.

dowiadujemy się, że od kandydatków na osadników wymagano przedłożenia opinii lub dokumentów świadczących o ich postawie społecznej i moralnej⁴¹. Uciekano się nawet do tak drastycznych środków, jak obławę na szabrowników na dworcach kolejowych. Obok tego organizowano odczyty i kursy mające na celu uświadamianie społeczno-polityczne przyszyłych pionierów na ziemiach zachodnich⁴².

To co wyżej powiedziano o działalności osadniczej Okręgu Poznańskiego PZZ w 1945 r. świadczy o tym, że organizacja ta odgrywała na terenie Wielkopolski czołową rolę jako instytucja osiedleńcza. Wniosek ten nie jest tylko subiektywnym odbiciem analizy dokumentów Związku, ale znajduje również potwierdzenie w ówczesnych ocenach czynników administracyjnych. Wojewoda poznański w sprawozdaniu za miesiąc maj 1945 r. uznał PZZ za „pioniera w przygotowywaniu terenów zachodnich pod osadnictwo” oraz „najbardziej żywotną i ruchliwą” organizację na terenie Wielkopolski⁴³, zaś Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Poznaniu w sprawozdaniu za czerwiec tego roku konstatawał, iż „akcją przesiedleńczą kieruje w Poznaniu w głównej mierze PZZ”⁴⁴.

Oceny te dają się zweryfikować w świetle danych statystycznych osadnictwa z terenu Poznania (tab. 2).

Niektóre wybrane tygodnie wskazują, iż ciężar akcji osiedleńczej w Poznaniu spoczywał w pierwszym roku zagospodarowania ziem zachodnich głównie na barkach PZZ; Związek wysyłał w ciągu jednego dnia na Ziemię Odzyskane przeciętnie tylu osadników, ilu PUR w ciągu tygodnia.

Rola, jaką w zakresie osadnictwa odgrywał w 1945 r. na terenie Wielkopolski PZZ, budziła w niektórych instytucjach sprzeczne opinie na jego temat. W Kościanie tamtejszy starosta odmawiał miejscowemu oddziałowi Związku prawa do prowadzenia osadnictwa, motywując to dwutorowością wysyłania ludności na zachód przez PZZ i PUR oraz powiatowy komitet przesiedleńczy⁴⁵. Natomiast w Rawiczu aktywność osiedleńcza budziła obiekcje tamtejszej komórki PPR, która traktowała Związek jako swego konkurenta politycznego⁴⁶.

⁴¹ Na przykład w Rawiczu tamtejszy Obwód żądał od osadników przedłożenia opinii wójta lub burmistrza (WAPP, PZZ, 853, s. 29), w Szamotułach domagano się zezwolenia na wyjazd od Urzędu Bezpieczeństwa (tamże, 854, s. 3), w Srodzie — opinii Związku Samopomocy Chłopskiej (tamże, 586, s. 13-14), zaś we Wrześni — jak informuje odezwa z 18 VII 1945 r. (tamże, 861, s. 10) — zaświadczenia od wójta, który miał stwierdzić, że „Zarząd Gminy nie ma żadnych zastrzeżeń w przesiedleniu się”; por. także Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Spoleczeństwo wielkopolskie*..., s. 42.

⁴² WAPP, PZZ, 848 s. 14, Sprawozdanie prezesa koła PZZ w Grodzisku za 1945 r.; Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Spoleczeństwo wielkopolskie*..., s. 42.

⁴³ WAPP, Urząd Wojewódzki Poznański, t. 30, Sprawozdanie Wojewody Poznańskiego za maj 1945 r.

⁴⁴ WAPP, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, t. 52, Sprawozdanie kierownika referatu organizacyjnego Woj. Urz. Inf. i Prop. w Poznaniu za miesiąc czerwiec 1945 r.

⁴⁵ WAPP, PZZ, 843, s. 7-8, Protokół oddziału kościańskiego PZZ z dn. 20 VI 1945 r.

⁴⁶ Tamże, s. 10, Sprawozdanie z dn. 21 VI 1945 r.

TABELA 2

Zestawienie akcji osiedleńczej PZZ i PUR w Poznaniu
(wybrane tygodnie 1945 r.)

Daty i dni tygodni	Liczba osób wysłanych przez	
	PZZ	PUR
6 VIII poniedziałek	580	129
7 VIII wtorek	602	110
8 VIII środa	603	159
9 VIII czwartek	519	108
10 VIII piątek	555	132
11 VIII sobota	548	102
Razem w ciągu tygodnia	3407	740
27 VIII p.	517	115
28 VIII w.	505	98
29 VIII ś.	455	148
30 VIII c.	542	128
31 VIII p.	447	126
1 IX s.	462	140
Razem	2928	755
24 IX p.	455	69
25 IX w.	534	76
26 IX ś.	447	78
27 IX c.	550	104
28 IX p.	453	73
29 IX s.	442	72
Razem	2871	472
1 X p.	482	64
2 X w.	461	45
3 X ś.	450	60
4 X c.	425	46
5 X p.	421	41
6 X s.	413	46
Razem	2852	302

Źródło: WAPP, PUR w Poznaniu, 2610, Zestawienie akcji przesiedleńczej; *Kalendarzyk Osadniczy* (PZZ – miasto Poznań), „Polska Zachodnia” nr 3, 5, 6, 10, 11.

Współpracę PZZ doceniał zaś w pełni PUR; charakterystyczne bowiem było to, że w powiatach, gdzie współdziałanie i podział ról w akcji osadniczej między PUR i PZZ przebiegało w sposób harmonijny, notowano zwykle największe sukcesy. Nie bez racji więc Naczelnik Oddziału Poznańskiego PUR eksponował na zebraniach kierowników placówek powiatowych tej instytucji konieczność współpracy z PZZ ⁴⁷.

⁴⁷ WAPP, PUR Poznań, t. 222, Odprawa wrześniowa kierowników placówek PUR, Oddział Poznański.

Wspomniane sprzeczne opinie wynikały często z braku jasno określonych kompetencji poszczególnych organizacji w sprawie osadnictwa. Wprawdzie w maju 1945 r. Wojewoda poznański powołał (w myśl zarządzenia Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 23 kwietnia) Wojewódzki Komitet Przesiedleńczy, którego zadaniem miała być koordynacja akcji osadniczej różnych organizacji społecznych, politycznych i instytucji państwowych, ale nie spełnił on pokładanych w nim nadziei⁴⁸.

W końcu 1945 r. obserwuje się spadek aktywności osadniczej kół i obwodów PZZ na terenie Okręgu Poznańskiego. Złożyły się na to nie tylko trudne warunki atmosferyczne okresu jesienno-zimowego, ale również czynniki natury organizacyjnej. Zdano sobie sprawę z tego, że jeśli w początkach akcji osadniczej decyzja o jej decentralizacji w ramach różnych organizacji, instytucji i partii politycznych rzeczywiście przyniosła wzmożenie akcji osiedleńczej, to już w kilka miesięcy później stała się czynnikiem hamującym. Wielość instytucji zajmujących się osadnictwem, brak rozgraniczenia ich kompetencji a także brak instancji koordynującej były również elementami opóźniającymi ruchy przesiedleńcze.

Zarząd Główny PZZ już w memoriale skierowanym w sierpniu 1945 r. do Rządu Jedności Narodowej wskazywał, iż „czynnikiem utrudniającym akcję osiedleńczą jest brak ustawy normującej całokształt osadnictwa”⁴⁹. Poparł też Związek w całej pełni ideę powołania Ministerstwa Ziem Odzyskanych, którego utworzenie zapoczątkowało przejście z etapu osadnictwa pionierskiego, często improwizowanego, do etapu planowego, centralnie koordynowanego.

W miarę rozbudowy i konsolidacji PUR, instytucja ta stopniowo zaczęła obejmować swoją działalnością całokształt osadnictwa. Część okręgów wschodnich i centralnych PZZ już od czerwca 1945 r. zaprzestała prowadzenia samodzielnej akcji osadniczej; prace Okręgu Poznańskiego zostały przejęte przez PUR w listopadzie, zaś Związek ostatecznie postanowił się wycofać z technicznej pracy związanej z osadnictwem od 1 stycznia 1946 r., jakkolwiek jeszcze niektóre obwody prowadziły ją w początkach tego roku⁵⁰.

Decyzja ta nie oznaczała zerwania PZZ z akcją osadniczą. Oddziały i koła Związku nadal prowadziły akcję werbunkowo-informacyjną i propagandową, organizując w większych ośrodkach biura porad prawnych dla osadników. Zarząd Główny przeprowadził w końcu 1945 r. prace statystyczne dotyczące osadnictwa na terenie Pomorza Zachodniego, województwa gdańskiego i olsztyńskiego; rezultaty tej akcji oceniono „ja-

⁴⁸ W ramach Komitetu, który już w czerwcu musiano rekonstruować prawie od podstaw, PZZ stał na czele Komisji Notyfikacyjnej, WAPP, Woj. Urz. Inf. i Prop. w Poznaniu, t. 31, Sprawozdanie Woj. Urz. Inf. i Prop. za czerwiec 1945 r.; por. także Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Spółeczeństwo wielkopolskie...*, s. 96.

⁴⁹ O należyte uregulowanie spraw zachodnich. „Polska Zachodnia”, nr 4, z 26 VIII 1945 r.; por. także K. Kersten, *Plany i organizacja migracji...*, s. 695.

⁵⁰ WAPP, PZZ 586, Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu Poznańskiego PZZ za czas od 9 III do 31 XII 1945 r.; tamże, 607, s. 19, Dane o stanie organizacyjnym i działalności PZZ dla Ministerstwa Ziem Odzyskanych (1946); AAN, MZO, t. 82. Okólnik organizacyjny nr 6.

ko najbardziej realne spośród dotychczasowych prac tego rodzaju”⁵¹. Przedstawiciele Związku mieli również wpływ na planowanie osadnicze, biorąc udział w pracach Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, Rady Głównej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego oraz Komitetach Przesiedleńczo-Osadniczych⁵².

Podsumowując rozważania o udziale Okręgu Poznańskiego PZZ w osadnictwie na ziemiach zachodnich należy odpowiedzieć na pytanie, jak przedstawiał się bilans statystyczny działalności osiedleńczej Związku. Niewątpliwie aktywny udział Okręgu Poznańskiego w akcji osadniczej odnosi się przede wszystkim do 1945 r., a szczególnie do pierwszych miesięcy zasiedlania Ziem Odzyskanych. Według obliczeń Wydziału Osadniczego Zarządu Okręgowego, obwody i koła Związku w Wielkopolsce zdołały przesiedlić już do 27 lipca 1945 r. — 50 061 osób⁵³, zaś w ciągu całego roku — 102 tys. osadników⁵⁴, co stanowiło 90,5% wszystkich wysłanych w tym czasie osiedleńców z województwa poznańskiego na ziemie zachodnie⁵⁵. Przytoczone dane dowodzą, że Okręg Poznański PZZ odegrał na terenie Wielkopolski czołową rolę w zakresie osadnictwa na Ziemach Odzyskanych.

MICHAŁ MUSIELAK

STAN I POTRZEBY BADAŃ NAD PROBLEMATYKĄ DEMOGRAFICZ- NĄ ZIEMI LUBUSKIEJ

Ziemia Lubuska ulegała na przestrzeni wieków licznym i różnorodnym przemianom ludnościowym. Można przeprowadzić pewną periodyzację, która okaże się pomocna w próbie ustalenia stanu badań demograficznych nad ludnością zamieszkującą te tereny. Pierwszy okres, związany z kształtowaniem się polskiej państwowości, obejmuje czasy od X do XIII wieku. Następny okres to wieki oderwania Ziemi Lubuskiej od państwa polskiego, który kończy się współcześnie, bo w 1945 r. Wreszcie okres trzeci stanowią lata od 1945 r. po dzień dzisiejszy.

Aby poznać dzieje Ziemi Lubuskiej, konieczne jest sięgnięcie do badań demograficznych, w szczególności do dorobku tej dziedziny demografii, którą określa się mianem historycznej. Okres intensywnych przemian ludnościowych, który rozpoczął się w 1945 r., wymagał podjęcia

⁵¹ WAPP, PZZ, 582a, s. 55, Sprawozdanie Dyrekcji Zarządu Głównego PZZ za miesiąc listopad 1945 r.

⁵² Tamże, 573, s. 8, Instrukcja ramowa o osadnictwie i ruchu spółdzielczo-parcelacyjnym, wydana przez ZG PZZ i Wydział Zaludnienia i Ekonomiki Ziem Odzyskanych w 1946 r.

⁵³ Akcja przesiedleńcza PZZ. „Polska Zachodnia”, nr 1, 1945, s. 11.

⁵⁴ WAPP, PZZ, 804, s. 144, Sprawozdanie z działalności Okręgu Poznańskiego PZZ od 9 III 1945 r. do 20 X 1949 r.

⁵⁵ Ogólny bilans osadnictwa z terenu Wielkopolski w 1945 r. zob. P. Diurzyński, *Osadnictwo na Ziemach Zachodnich w 1945 r.* „Przegląd Zachodni”, 1966, nr 3/4, s. 319.